GAZETA KRAKOWSKA

Nro 3.

Z KRAKOWA DNIA 8. STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Obraz rocznych Obserwacyy Meteorologicznych odprawionych na Obserwatorium * Krakowskiem Roku 1814.

		Styczeń	Luty.	Marzec.	Kwiecień.	May.	Czerwiec.
		Cali liniy	Cali liniy	Cali liniy	Cali liniy	Cali liniy	Cali liniy
Barometr.	maxim:	27 6,75	27 10,00	27 10,00	27 9,00	27 9,00	27 8,00
	minim:	26 9,00	26 11,00	26 9,25	27 2,5	27 1,00	27 2,75
Termometr.	maxim:	† 5,4	† 1,4	† 10,4	† 20,4	† 23,0	† 22,6
	minim:	— 13,6	— 21,8	— 13,0	— 0,6	— 0,6	† 9,2
Igły Magnesowey zboczenie ku zachod:	—	16, 15	16, 10	16, 20	16, 25	16, 4	16, 6
Dni Deszczu	—	19, 20, 23, 24, 30.	—	9, 15, 27.	1, 7, 15, 22, 23, 25, 26, 28.	5, 6, 7, 8, 10, *18, 23, 26, 30.	3, 6. 8, 9, 13, 17, 18, 20 23 24, 25, 27 28
Dni wielkich Wiatrow	—	2, 9, 10, 11, 12, 14, 17 25	12, 18, 19, 24.	3, 4, 7, 17, 22, 23.	22, 28, 29, 30.	1, 2, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18 22 23	5, 6, 9, 10, 13, 26, 27 28
Dni Mgły.	—	5, 15, * 24	1.	10, 11, *24* 25, * 26. *	1, 4.	6, 18.	—
Dni Mrozu	—	wszystkie pr: 6, 7, 19, 25, 29 30 31	wszystkie procz 11.	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7.	—	z rana 12go.	—
Dni Sniegu	—	8, 9, 10, 11, 13, 14, 17, 20, * 22.	4, 5, 7, 8, 10, 17, 18, 19, 20, 24, 28.	4, 5, 7,	30.	1, 11, 15.	—
Dni Gradu	—	—	—	—	—	—	24.*
Dni Grzmot:	—	—	—	—	22.	7,* 26.*	3,* 13.*

	Lipiec.	Sierpień.	Wrzesień.	Paździer:	Listopad.	Grudzień.	z cał: r.
Barometr maxim:	Cali liniy 27 8,5	Cali liniy 27 8,5	Cali liniy 27 10	Cali liniy 27 8,5	Cali liniy 27 8,25		
Barometr minim:	27 3,25	27 3,0	27 1,25	27 1,75	26 11,25		
Termometr maxim:	† 25,8	† 25,8	† 17,2	† 14,8	† 10,4		
Termometr minim:	† 10,6	† 8,4	† 5,6	— 2,0	— 4,6		
Igły Magnesowey zboczen: ku zachodowi	16,10	16,0	16,0	16,15	16,9	16,8	16,10
Dni Deszczu	1,2, 12, 18, 20,21,23.	2,4,5,9,13, 15,16,17, 22,29,30.	3,4,5, 7, 9, 11,13,23.	10, 17, 22, 23,24.	7,9, 11, 25.	1,3,6,9,10, 11, 12, 13, 17.	82.
Dni wielkich Wiatrow	23, 26, 27.	23,25,31.	3.	25, 26, 30, 31.	1, 2, 3, 4.	4,15,16,23 24,25	62.
Dni Mgły	2.	6, 26, 29.	9, 21, 22,* 24, 25.	——	6, 26,*27,* 28.	——	26.
Dni Mrozu	——	——	——	13 14 zran:	3,4, 19, 21.		
Dni Sniegu	——	——	——	1, 2, 31.	1, 11,12,13 19.	6,7,10, 21, 22, 25, 26.	42.
Dni Gradu	——	20.	——	——	——	——	2.
Dni Grzmot:	18.*	——	——	——	——	——	6.

(*) Wyniesienie posadzki Obserwatoryum przy facyacie południowey nad średnią wysokość Wisły iest 41 stop Paryzk: 10 1/2 Calow. (120,402 sążni fr. nad Oceanem przy Rochelle) Podczas naywiększey powodzi dnia 26 Sierpnia 1813 r. doszła wysokość Wisły do 5,3 Metrow czyli 16,315 Stop Paryzkich, (blisko 8 łokci nad to średnie stanowisko.)

Z Lublina d. 17 Grudnia.

Obywatele departamentu Lubelskiego, pomimo kilkoletnich nieszczęść, ktore ich jako i wszystkich innych nękaią, czuli na niedostatek swych współrodakow woiowników, którzy ogołoceni z pierwszych potrzeb okrycia, w tym departam. zbieraią się, uprzedzaiąc oraz przykrą porę czasu,

ofiarowali przez składkę dobrowolnie zrobioną potrzebnieysze okrycie i obuwie kilkuset żołnierzom, iako i nieiaki zasiłek pieniężny w gotowiznie, na poratowanie chorych i naybardziey potrzebnych. Czyn tak wspaniały, i czułe serce Polaka charakteryzuiący, który sam pozbawiony w zadosyć uczynieniu swym gwałtownym potrzebom, ostatkiem zapasow dzieli się z biednieyszym od siebie, godzien iest nay-większego uwielbienia. Przyymiycie więc Szanowni Obywatele nayczulsze podziękowanie, które wam złożyć publicznie, w imieniu tych, których raczyliście wesprzyć, winien iestem; z tem zapewnieniem, iż gdziekolwiek ci woiownicy znaydować się będą, zachowaią dla was dozgonną wdzięczność i szacunek, iako i pamięć waszego czułego i dobroczynnego ich w pośrod siebie przyymowania:

Pułkownik Dowodzca w departamencie Lubelskim.

J. Zymirski.

— *Dnia* 22. —

Strata zawszczesna, zbyt częsta, i powszechność dotykaiąca nayboleśniey przeymuie; takiey doświadczamy w Lublinie, opłakuiąc zgon trzech w iednym tygodniu ubyłych osób. Wszystkich ciężka i niepokonana w młodości, z rzędu żyiących wydarła choroba. Nietylko znaiomi zbliska żałuią ich szczerze, ale oyczyzna i ludzkość, talenta i oświecenie, zgubę tę uczuć powinny; dla tego żal krewnych i przyiacioł publiczney podaiemy wiadomości.

Naypierwey Leon Urmowski w 20 roku, Porucznik inżenierow Polskich, zwątlony czynną służbą pomiędzy Dzwiną i Elbą, dokonał pełne nadziei życie w chwili, kiedy go imiennie wzywano do nowych dla Polski usług. Kiedy iuż nie mógł dzwigać oręża, chwycił się nauk i pędzla, a gdy ten z rąk schorzałych wypadał, z książką iednak w ręku czekał leniwey w cierpieniach śmierci, z cechuiącą czystą duszę stałością. Miał on torem Szmuglewicza uwieczniać dzieła narodowe; ale niestety kilka ważnych pomnikow ginących w rozwalinach Lublina, co wspominaią tak pożądane Jagellońskie wieki, w nieskończonych ieszcze opuścił rysach. Na pogrzebie młodego woiownika hołd przyiaźni, zasłudze i talentom oddany, bardziey ieszcze rozrzewniaiącym czynił widok wspólney żałoby rycerzy z rodu do iedności przeznaczonych, a iednoczących się teraz sprawą żądnego dobra ludow Monarchy.

Drugi umarł 26 lat maiący, Józef Swidziński, Sekretarz Sądu karzącego. Zdatność w gorliwie pełnionym urzędzie, słodka dla wszystkich przyiemność, zamiłowanie cnoty i nauk, ziednały mu szacunek i żal po nim mnożą.

W ostatku przestał żyć dwudziesto-ośmioletni Henryk Surel w Warszawie urodzony, wiele posiadaiący talentow, które wszystkie od pierwszey młodości usłudze naszego kraiu, przez doskonałość w rożnych ięzykach bardzo przydatney, albo usposabianiu narodowey młodzieży poświęcał. Zgon dobrego syna nayżałośnieyszym czyni osieroconą matkę, dla którey on sam całą swoię i godną naśladowania usilnością oddawał pracę, ledwo do utrzymywania się wystarczaiącą.

Z Peterzburga d. 25 Listopada d. k.
(Z Kuryera Litewskiego.)

Gubernator woienny Orenburgski, Jenerał jazdy, Xże Wołkoński, przysłał temi dniami do Ministra spraw wewnętrznych, 975 rubli assygnacyynych i 1 rubel srebrny, ofiarowane przez Pana Paszkowa fabrykanta, na rzecz woiownikow ranionych w ostatniey woynie. Pieniądze te zostały odesłane do Ministerium woiennego dla użycia, stosownie do swego przeznaczenia.

Z Frydrychshamu (Guber. Finl.) dnia 16 Listopada d. k.

Dnia 9go p. m. przysłano do tuteyszego Kommendanta, JW. Jenerała Majora Anikiewa, ze Starey Russi, od osoby niewiadomey, 100 rubli dla rozdania zesłanym na roboty do tuteyszey twierdzy. JW. Kommendant dopełnił żądania tey niewiadomey osoby.

Z Wilna d. 9 Grudnia d. k.

Dnia 4go t. m. przeiechał tędy, z Peterzburga do Warszawy, Pułkownik gwardyi od boku pułku Ułanow, Bawłow. D. 6 t. m. przebiegał tędy goniec Anikin, wysłany od Jenerała Kommissarza woiennego Tatyszczewa z ważnemi pismami.

Tegoż dnia przybyli tu: Pułkownik Jefimowicz, Kapitan woysk Polskich Wyleżyński; Porucznik Bulewski; obywatel Xięstwa Warszawskiego Stohinnik, z Warszawy; Major Wierzchowski z Pińska.

Z Londynu d. 18 Grudnia.

Lubo do naszego rządu codziennie gońcy z Gandawy przybiegaią, nie wiemy iednak czyli iuż ugodzono się na który warunek. Wczoray przybiegł znowu ztamtąd goniec; lecz tą sama panuie niepewność. Naradzenia tamteysze muszą wszelako bydź bardzo ważnemi, gdyż nigdy ieszcze tak często nie przewiiali się gońcy iak teraz. Z tego nawet powodu sądzą, iż pokoy z Ameryką w krotce podpisany zostanie.

Pogłoska, iakoby Naczelnicy Murzynow na St. Domingo skłonnemi byli do poddania się Królowi Francuzkiemu, nie potwierdza się. Przybyłe listy na wczoray tu nadeszłych okrętach, które d. 12 i 15 Października opuściły St. Domingo, zawieraią owszem przeciwne wiadomości.

Zawsze ieszcze spekuluią na prędki pokoy z Ameryką, lecz w innym sposobie: zamiast podpisania przedugodnych warunkow pokoiu, mowią o podpisaniu umowy, którą tem większey podlega wątpliwości. Na wyspie Wight zgromadzaią wiele woyska, które przeznaczone iest do Indyi.

Skutek nie uwieńczył ieszcze starania P. Canninga, ażeby rząd Portugalski nakłonić do zniesienia handlu niewolnikami.

Z wschodniey Indyi donoszą co następuie: Z listu z Bauka dowiaduiemy się, że okręt Antelope pod Kapitanem Hill pod wyspą Pulo-Pinang, niedaleko Bengalu, uderzył na flotę 80 Malaiskich rozboynikow morskich, rozpędził i 30 ich statkow zabrał. Potyczka trwała przeszło 7 godzin, bitwa była uporczywa i tak się Malaiczykowie zapamiętale bronili, iż tylko 14 ich w niewolą zabrano.

Gazeta Goniec zawiera następuiący wypis z listu pod d. 14 Grudnia z Porto-

feraio:

"Wczoray rano opuściliśmy Liworno, i przybyliśmy tu zawczasu. Konsul Angielski w Livornie, od którego wzięliśmy paszporty do wyspy Elby, pokazał nam list od naszego konsula w Neapolu, w którym ten donosi, iż Dey Algierski wydał Napoleonowi woynę i rozkazał swoim okrętom zabierać wszystkie pod iego banderą pływaiące statki, a nadewszystko iego samego, gdyby można złapać. Zaledwo wysiedliśmy na ląd, gdy udaliśmy się do Rządcy, który zabronił nam udać się do Longono, na drugim końcu wyspy leżącego miasta, zkąd chcieliśmy popłynąć na stały ląd, ale zalecił nam udać się za pierwszą okazyą z Portoferaio do Piombiono, z tem zagrożeniem, ieżelibyśmy innym sposobem chcieli to miasto opuścić, że nas każe pochwycić i do więzienia zaprowadzić. Udaliśmy się potem do Pułkownika Campbell, naszego rezydenta, który pisał zaraz do Jenerała Bertranda, zaufanego Bonapartego, i wyrobił nam pozwolenie udania się, gdzie nam się podoba. Udaliśmy się zatem nazaiutrz w drogę do Longono, gdzie teraz Cesarz mieszka. — Portoferraio iest naypięknieyszem miastem i ma naylepszy port. Zdaleka widać tylko warownie i kilka domow. Ale płynąc ięzykiem do wewnętrznego portu, który z obu stron zasłaniaią wzgorki, postrzedz się daie miasto, które amfiteatralnie wznosi się nad warowniami. Ostatnie są nader mocne. Dom Cesarza, który teraz buduią, przewyższa wszystkie gmachy. Pełno tam iest robotnikow. Widzieliśmy tu wiele Cesarskich gwardzistow, którzy poszli za losem swoiego pana. W życiu naszem nie zdarzyło nam się pięknieyszych widzieć ludzi. Pan . . . pytał się iednego z nich iak mu się tu podoba. Gwardzista przebąknął coś cicho, potem rzekł: niema tu nic tańszego nad ryby i wino; wszelako mięso potrzeba z Piombino sprowadzać. Napoleon wstaie codziennie o godzinie 4 z rana, ieździ, czyta lub przechodzi się przez cały dzień. W wieczor kładzie się o godzinie 8 spać. Zaraz po swoiem tu przybyciu dał dla wszystkich kramarzy miasta wielki bal, gdyż inaczey nie byłby miał znaiomości. Co niedziela prosi 4 do siebie na obiad; zdaie się bydź bardzo przystępny i dosyć wesoły. Za herb utrzymał orla; na białem dnie idą w poprzek czerwone paski, nad któremi unoszą się pszczoły, znak przemysłu.

We wtorek z rana. Z Longono.

Przyiechaliśmy tu dziś rano. Odległość od Portoferraio iest 8 mil Włoskich lub Angielskich. Droga idzie między i przez pagorki; ale iest wyborna. Napoleon kazał ią zrobić i wystawia naypięknieysze widoki. Na wierzchołku iednego pagorka widzieliśmy iadącego Cesarza w otwartym powozie. Sam ieden siedział w tyle; na przeciw niego dwoch jenerałow od iego sztabu. Miał na sobie prostą ciemną suknią i mały stosowany kapelusz. Podobnym iest iak go na kopersztych z założonemi rękami wystawiaią. Jest barczysty, twarz iego pełna, okrągła i żołtawa. Przeieżdzaiąc ukłonił nam się nizko. Jechało za nim 8 rozmaitych ludzi, Mamelukow officerow i cywilnych. — Zaledwo przybylismy do Longono, gdy odwiedzili nas Angielski konsul i wicekon-

sul. Towarzyszył im prezydent miasta, i pytali się nas, czyli iesteśmy temi Anglikami, którym kazano z wyspy wyiechać. Na odpowiedź naszą, że tak iest, rzekli do nas: Cesarz rozkazał nam oświadczyć wam, iż skoro dowiedział się o tem, wysłał dwoch posłańcow do Portoferraio z naganianiem Rządcy i rozkazał opatrzyć was w wszystkie potrzeby. Zalecił oraz konsulom i prezydentowi iak nas maią przyiąć. Stanęły zaraz dwa osiodłane konie, dla zawiezienia nas do kopalni rudy żelazney lub gdzie zechcemy. Ziadłszy z prezydentem śniadanie, dał nam paszport do iezdzenia po całey wyspie, i udaliśmy się do kopalni. Konie nasze nie były większe od osłow, a siodła podobne do poduszek. Małe te konie przewiozły nas iednak szybko i bezpiecznie przez góry. Nie wystawialiśmy sobie nigdy, aby ta wyspa posiadała tak piękne rośliny, tak urodzayną ziemię, tak łagodne klima, tak mocne warownie, tak obfite żelazne kopalnie i liczyła do 12,000 mieszkańcow. Błyszcząca około kopalni okolica, odbiia się do słońca iak zwierciadło; wszędzie wygląda błyszcząca żelazna ruda. Wieziemy z sobą nazbieraną siarkę, żelazo, stal i krzemienie; 100 funtow rudy wydaie 75 czystego żelaza. Cesarz ma w środku kopalni domek, i iada tam śniadanie. Cały ten gmach iest tak wielki, iak iedna z moich sal w Anglii, a wszelako zawiera w sobie izbę mieszkalną, gabinet i izbę sypialną; z kształtu swoiego podobnieyszy iest do klatki, niżeli do pałacu Cesarskiego. Górnicy iednak mienią bydź go cudem budownictwa. — Od kopalni powrociliśmy do Longono, gdzie konsulowie i prezydent przygotowali dla nas obiad w prywatnem domu. Składał on się z zupy, potrawki z drobiu i pieczonego drobiu z sałatą i przedziwnego wina. Gospodarz nasz około pół siodmy stopy wysoki, nie miał na sobie żadnego odzienia, gołą szyię, boso, ale miał długi harcap. Zaledwo postawił dla każdego stołek, postawił zaraz i dla siebie, i usiadł z nami u ostatniego końca stołu.,,

Z Hanoweru d. 24 Grudnia.

Zgromadzenie stanow głosowało na pytanie czyli posiedzenia iego będą publiczne z przypuszczeniem słuchaczow lub nie? i większością wszystkich głosow przeciw iednemu postanowiło, iż będą sekretne. Posiedzenia iego rozpoczęły się zaraz od obrania prezesa, syndykow i sekretarzy.

Z Bruxelli d. 22 Grudnia.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie: " W Departamentach Francuzkich Manchy, północnym, Ardennow i Mozeli wydane są rozkazy do urządzenia iak nayśpiesznieу narodowey gwardyi, ażeby czynić mogła służbę z liniiowym woyskiem lub pod czas iego nieprzytomności. Urządzenie to przywiedziono iuż do skutku w Dunkierce, Douay, Arras, Lill, Walencienne, &c. Officerow obrano z tych właścicieli, którzy nayprzywiązańszemi są do teraźnieyszego rządu. Do nadgranicznych twierdz poprzyieżdzali jenerałowie z instrukcyami od ministra woyny. Poselstwo to sprawiło w początkach nieiakie zadziwienie; ale teraz mniemaią powszechnie, iż Francya chce się tylko na rownym stopniu woyskowym z innemi Mocarstwami posta-

wić.„

Z Paryża d. 20 Grudnia.

Anglicy zakupili podług pism naszych, cały urodzay wina w Medoku za 20 mill. i beczkę nayprzednieyszego płacili po 3000 fr.

Prezydent Lyonu zabronił robienia i przedawania medalow, obrazow, &c. zawieraiących wizerunek Bonapartego lub orła Cesarskiego.

Hr. Perigord, brat Xcia Talleyranda, mianowany iest, iak mowią, gubernatorem w mieście St. Germain.

Doniesienia o układach w Gandawie czynią nadzieię prędkiego pokoiu.

Jenerał Mina poiechał z Francyi do Anglii.

Utrata Włoch daie się szczególniey czuć iedwabnem fabrykom w Lyonie, &c. Dawniey dostawały bardzo tanio i łatwo iedwabiu surowego; teraz z trudnością i za wielką opłatą ceł, &c. dostać go mogą.

Przez Angliią odebrano tu listy z miesiąca Października z Gwadelupy, które opiewaią, iż na tey osadzie, iako też na Martynice panuie zupełna spokoyność.

Podług rozporządzenia Królewskiego wszyscy nie będący w aktualney służbie jenerałowie i officerowie pobierać tylko będą od nowego roku 1815 połowę żołdu. — Inne rozporządzenie nakazuie wszystkim Francuzom będącym bez Królewskiego pozwolenia w zagraniczney służbie, aby do 15 Kwietnia do Francyi wrocili pod utratą prawa obywatelskiego.

Mowią, iż Królewicz Monsieur uda się w przyszłym tygodniu z swoiemi synami do Sens. (Wiadomo, iż spoczywaią tam popioły Delfina i Delfinowy, oyca i matki Ludwika XVI (iego brata.)

Hr. Daru mianowany ma bydź intendentem woyska.

Obie izby prawodawcze będą wkrotce przez samego Króla odroczone, do czego czynią iuż przygotowania.

Baron Driesen, Ces. Rossyyski jenerał i były gubernator w Mitawie, który bardzo dobrze obchodził się z będącemi w niewoli Francuzami, stawiony był d. 10 b. m. przed Królem. J. K. Mość nie zapominaiąc nigdy o tych, którzy iego poddanym w nieszczęściu daią pomoc, okazał Baronowi Driesen z tego powodu swoie ukontentowanie w sposobie pochlebnym. Uchwycił go za rękę i głosem czułego oyca zapewnił, iż chce mu zapłacić dług za swoie dzieci. " Z prawdziwem ukontentowaniem (mowił Król) oglądam znowu tego, który z wszystkiemi nami dobrze się obchodził. „ (Wiadomo, iż Król bawił długi czas w Mitawie.) Baron Driesen podziękował Królowi, ile mu rozrzewnienie iego dozwoliło, za to czułe przyięcie.

Dway nieszczęśliwi gracze postanowili niedawno zakończyć razem życie. Jeden z nich stanął na umowioną godzinę i mieysce, ale że drugi nie dotrzymał mu słowa, sam przeto się zastrzelił.

Z Altony d. 23 Grudnia.

Zaraz po zaięciu Norwegii wyprawił Królewicz następca tronu Szwedzkiego z własnoręcznemi listami syna Jenerała Adlerkreuz do Cesarza Austryackiego, do Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego do Wiednia, a gabinetowego Sekretarza Warensdorfa do Xcia Reienta do Londynu.

Ces. Rossyyskie woysko Polskie, któ-

re stało w kraiu Holsztyńskim, wychodzi teraz z tego kraiu trzema kolumnami do Polski: pierwsza i druga idą przez Schönberg, Wismar, Szczecin, &c. trzecia przez Boitzenburg, Krolewiec, &c.

Zydzi Hamburscy i północnych Niemiec posłali do Wiednia na kongres Wiedeński Doktora Buchholza, dla wyrobienia dla Izraelitow takich samych praw, iakich używaią w Prussiech i niektórych częściach Niemiec.

Miasto Hamburg kazało na wielkiey wieży wyspy Neuwerk założyć latarnią z lampami i rewerberem dla służenia za znak nocnym żeglarzom.

Twierdza Kongswinger w Norwegii i będące naprzeciw niey warownie maią bydź rozebrane.

Z Szwaycaryi d. 7 Grudnia.

Na sessyi d. 1 n. m. czytano w seymie doniesienie deputacyi naszey w Wiedniu pod d. 23 z. m. Co w sobie zawiera, ieszcze publiczności niewiadomo. Dnia tego miał znowu wydział Szwaycarski rozpocząć działania swoie, wstrzymane z powodu słabości Barona Wessenberga.

W Hunindze iest 1600 osady Francuzkiey, która codziennie ćwiczy się w obrotach woiennych. Wszyscy woyskowi Francuzcy, będący za urlopem, dostali rozkaz powrocenia do pułkow. —— Major Aspilie 27go pułku, który popadł był w niełaskę u Xcia Berri, przywrocony znowu do służby. — Wszyscy officerowie i żołnierze Francuzcy w naszem sąsiedztwie odebrali żołd zaległy.

Mianuiąc Cesarz Alexander Pana Pestolozzi Kawalerem orderu S. Włodzimierza, taki list do niego napisał z Wiednia pod d. 16 Listopada:

"WPanie! Sposób uczenia zawieraiący się w dziełach WPana, i używany iuż w Instytucie edukacyynym, który założyłeś, uznałem za nayzdolnieyszy do rozszerzenia wiadomości prawdziwych, i do utworzenia światłych nauczycieli. Kazałem zdać sobie sprawę o skutkach, iakie codziennie otrzymuiesz, z czego przeświadczyłem się o zupełney użyteczności zatrudnień twoich. Miło mi iest, że mogę ci dać dowod, ile mnie interessuie tak szanowne powołanie, mianuiąc cię Kawalerem orderu S. Włodzimierza 4tey klassy, którego posyłam ci ozdobę wraz z wyrażeniem szacunku moiego dla ciebie.

(Pod.) *Alexander.*

Z Madrytu d. 7 Grudnia.

Oczekuiemy tu posła Francuzkiego Hr. Montmorency d. 15 lub 16 b. m. D. 4 wiechał iuż w granice Hiszpańskie. Zasłania go oddział jazdy, ponieważ gościńce zawsze ieszcze są niebezpieczne.

Mowią znowu teraz, że Hr. Peralada poiedzie na posła do Paryża. Sprawuiący interessa w Paryżu i do Hiszpanii powracaiący zawsze ieszcze nie ma pozwolenia wyiechać z Irun.

Z Lubeki d. 22 Grudnia.

Wczoray rano odeszły ztąd odpoczywaiące tu Rossyyskie pułki piechoty Wielkołucki i Galicynski, i zabrały z sobą nasze ukontentowanie z dobrego sprawowania się. Jutro przychodzi tu pułk Irkuckich konnych strzelcow i ułanow Zytomirskich.

DODATEK DO Nro 3. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 STYCZNIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Sztokolmu d. 16 Grudnia.

Onegday d. 14 b. m. przyiął N. Król w sali państwa deputowanych od seymu Norwegskiego, przyczem następuiący porządek był zachowany: Dniem pierwey N. Królowa, Królewicz następca tronu, Xże Sudermanii i Xżniczka zaproszonemi zostali do znaydowania się na tey uroczystości, na którą wezwanemi także byli panowie państwa, kawalerowie orderu S. Serafina, wszystkie członki kollegium państwa, jenerałowie, pułkownicy i podpułkownicy, magistrat i konsystorz Sztokolmski, ministrowie zagraniczni i wszystkie u dworu bywaiące Damy.

O godzinie 10 przed południem przywiezione zostały w powozie dworskim korona i berło Królewskie, tudzież Królewicza następcy do zamku, o wpół do 12tey stanęli trabanci gwardyi i grenadyerowie 2ma rzędami. Wszyscy zaproszeni zgromadzili się w przeznaczonem mieyscu. Deputowani Norwegscy wprowadzeni przez Szambelana, Hr. Karola Ridderstolpe, zaięli przeznaczone dla siebie mieysca. Orszak rozpoczął się w następuiącym porządku: 1) Trabanci; 2) Paziowie; 3) Woźni Królewskiey kancelaryi; 4) pierwszy nadworny Marszałek Królewski, Baron Fock; 5) Dwor i kancelarya; 6) Kamerjunkry i pierwszy koniuszy; 7) Dwoch kancelaryynych woźnych; 8) sąd naywyższy; 9) Dwoch kancelaryynych woźnych; 10) Sekretarzowie stanu; 11) Nadworny i sprawiedliwości kanclerz; 12) Rada stanu; 13) Czterech kancelaryynych woźnych; 14) Woźny państwa; 15) Marszałek państwa, w ubiorze urzędowym z rozpuszczonemi włosami; 16) Panowie państwa, w wielkich ubiorach z łańcuszkami orderowemi i rozpuszczonemi włosami; 17) Xże Sudermanii w koronie i płaszczu; 18) Królewicz następca tronu także w koronie i płaszczu; 19) Królewskie berło, korona i płaszcz, niesione przez W. Podkomorzego Barona Hamilton, obok którego szli H. H. Steenbock i Mode. Obok J. K. Mci szli Minister sprawiedliwości, Hr. Gyllenborg, i Minister zwiazkow zagranicznych, Hr. Engeström, oba w wielkich ubiorach, za niemi straż Królewska, potem 24 Trabantow z officerami.

Królowa Jmć i Xżniczka udały się przodem do sali i zaięły swoie mieysca. Za przybyciem orszaku do sali stanęli trabanci po obu stronach wielkiego wniyścia aż do drzwi, obok nich trabanci gwardyi, a od drzwi aż do tronu po obu stronach woźni.

Gdy Król usiadł na tronie, za którym stanęła wielka straż, i Xiążęta usiedli na krzesłach, na dany znak laską przez Marszałka państwa weszła do sali deputacya od Norwegskiego ludu; Naczelnik iey miał mowę do Króla, po którey przyiętą i podpisaną przez seym w d. 4 Listopada konstytucyą oddał Ministrowi związkow zagranicznych, a ten złożył ią w ręce Króla. J. K. Mość raczył na mowę deputacyi odpowiedzieć, potem na dany znak Marszałka, przystąpił naczelnik deputacyi do tronu, dla ucałowania ręki Królewskiey. Na dany znowu znak przez Marszałka, wystąpił woźny stanu, któremu Kanclerz państwa, odebrawszy od Króla zlecenie, rozkazał ogłosić po wszystkich ulicach miasta co zaszło w sali, co on przybrawszy do siebie czterech innych woźnych, przy assystencyi oddziału woyska, przy trąbach i bębnach uskutecznił. Król powrocił w takim samym porządku do swoich pokoiow, a Królowa Jmć i Xiążęta przyięli w swoich pokoiach uszanowanie od deputacyi Norwegskiey.

Naczelnik deputacyi, Prezes seymu Christie, podał J. K. Mci następuiący adress w Norwegskim ięzyku:

" Reprezentanci ludu Norwegskiego powołani do zastanowienia się nad stanem kraiu i uchwalenia, co będą widzieli dla dobra iego dogodnem, dopełnili ważnego tego zlecenia. Widzieli, iż połączenie się z państwem sąsiedzkiem nie tylko położy koniec woynie, ale nadto okazuie widok wiecznego na przyszłość pokoiu i nadaie północnem państwom siłę i moc oparcia się zewnętrznym nieprzyiaciołom. W. K. Mość oświadczyłeś się za takowem połączeniem, uznałeś prawo ludu nadania sobie konstytucyi, i wysłałeś szanownych Mężow, dla obiawienia rzetelnych W. K. Mci zamiarow i przyłożenia się do połączenia. Reprezentanci narodu, ożywieni gorliwością i pieczą o bezpieczeństwo kraiu, postanowili na zawsze połączenie obu państw Szwecyi i Norwegii pod iednymże Królem, nadali Norwegii zasadzoną na początkowych prawach wolnego ludu konstytucyą i d. 4 b. m. W. K. Mość iednomyślnie konstytucyynym Królem Norwegii obrali i uznali. Niewątpili oni wcale, iż W. K. Mość, który zacząłeś od uznania praw narodu, będziesz umiał one w czasie utrzymać i zachować. Przekonanemi oni są, iż działali z wolą narodu i poważaią się zapewnić W. K. Mość o niewzruszoney wierze i przywiązaniu ludu, który nigdy ieszcze nie zapomniał o obowiązkach względem swoiego Króla. Niechay Bóg wszechmocny umacnia W. K. Mość w rzetelnych zamiarach rządzenia państwem, które mądrość iego W. K. Mci powierzyła. — W Chrystyaniia na posiedzeniu seymu d. 26 Listopada 1814.

W imieniu wszystkich członkow

Christie, Prezes.

Weideman, sekretarz.

J. K. Mość raczył odpowiedzieć:

" Dobrzy Panowie i Norwegscy Mężowie, Deputowani od seymu państwa Norwegskiego! Z nayżywszem ukontentowaniem przyymuię zapewnienie o wierno-

ści i przywiązaniu, którę mi w imieniu ludu Norwegskiego przynosicie. Uroczysta ta godzina, w którey przyłożona iest ostatnia pieczęć na szczęśliwe połączenie Szwecyi z Norwegiią, od dawna była z prawdziwey potrzeby od północy upragnioną. Oba ludy Skandynawskiego półwyspiu nie mogły dłużey podlegać oddzielnem interessom; wszystko ich wzywało do związku pomiędzy sobą, wspartego na wzaiemnym szacunku, wspólney wolności i chwały. Gdy w smutnych okolicznościach wstąpiłem na tron Szwedzki, pokładałem tylko nadzieię względem przyszłości w nieograniczonem zaufaniu w ludzie Szwedzkim. Nie zawiodł ten lud moiego oczekiwania, i iaśnieie dziś pomiędzy narodami, który był nieraz twardemi ciosami losu przyciskany. Z rownem zaufaniem przyiąłem teraz wolnym i iednomyślnem wyborem seymu, Norwegską koronę, i sposób ten postępowania moiego, iako zasada moich rządow, takie same mieć będzie szczęśliwe skutki. Zabezpieczona przeciw zewnętrznem bezpieczeństwom, ożywiona szlachetnem usiłowaniem przyłożenia się do wewnętrzney szczęśliwości, szanowane będzie półwyspie Norwegii od ludow Europeyskich. Norwegiianie! Zapewniłem was iuż przez nayukochańszego syna moiego, iż rządzić będę krolestwem Norwegii podług iego konstytucyi i ustaw, i przyiąłem zasady, które między moiemi pełnomocnikami i seymem Norwegskim umowione były. Ponawiam to uroczyte przyrzeczenie. Bądźcie przekonanemi, iż dla moiego serca naydroższem i nayswiętszem zawsze będzie obowiązkiem, odpowiadać z chęcią życzeniom ludu Norwegskiego. Dziękuymy Opatrzności, że po tylu przemiiaiących zdarzeniach i po tak długich wewnętrznych roztérkach, przywrociła na północy bezpieczeństwo i zgodę, oddaymy się pocieszaiącey nadziei, która nam naypomyślnieyszą przyszłość obiecuie. Norwegczykowie i Szwedzi, którzy będziecie zawsze razem celem moich oycowskich starań, spoyrzyycie obok mnie i złożcie razem hołd wdzięczności Bohatyrowi, który za pomocą Opatrzności, iest sprawcą braterskiego waszego połączenia. Jako Król i Oyciec chciałem użyć tey chwili, dla oświadczenia mu w iego obecności moiey i połączonych narodow wdzięczności. Jemu kiedyś przy kresie życia zostawię z zupełnem zaufaniem obie korony, które iaśnieiąc odwieczną chwałą, nową pod nim uzyskaią świetność. On iest, który ma utrzymać to wielkie dzieło, które utworzył, a ia zaledwo zacząć mogłem: on z łagodnością panować będzie nad wami i szanować waszą wolność; on z odwagą zwycięzcy bronić będzie waszey niepodległości. Na ow czas błogasławić będziecie chwilę, w którey podpisane zostało połączenie ludow Skandynawskich, a ia będę zawsze u was w pamięci za moie oycowskie, starania o wasze dobro, i za nadanie wam Xcia, który też starania daley czynić będzie. — Zostaię, dobrzy Panowie i Norwegscy Mężowie, z wszelką Królewską łaska i przychylnością.„

W Karlstadtcie i innych mieyscach przez które Królewicz Następca tronu z Xciem Oskarem powracaiąc z Norwegii przeieżdzał, były tryumfalne bramy powystawiane, i powrot iego był podobnym do wiazdu tryumfalnego.

W Chrystyaniia wyszło pod d. 1 Grudnia rozporządzenie, iż opłaty w Nor-

wegii od żeglugi i towarow, które dotąd działy się w srebrze, złocie lub wexlach Angielskich lub Hollenderskich, pobierane odtąd będą w papierach kraiowych podług biegu w każdym miesiącu będącego.)

Z Włoch d. 8 Grudnia.

Przybyły z Korfu do Rimini okręt przywiozł wiadomość, że na tey wyspie panuie zaburzenie, i że lud znieważył, pobił osadę Angielską i przymusił do cofnienia się do twierdzy. Z powodu tego zdarzenia pociągniono kilku mieszkańcow wyspy pod sąd woyskowy.

Xżna Wallii uda się z Neapolu do Sycylii, a ztamtąd do Korfu.

Dla nieurodzaiu wina tego roku we Włoszech zniosł W. Xże Toskański aż do 15 Listopada 1815 cło od wprowadzanego wina do iego kraiow. Tenże Xże zabronił przedrukowania Xiążek w kraiach swoich.

Z Karlsruhe d. 15 Grudnia.

Wczoray odbył Xże Gustaw Szwedzki (syn byłego Króla Szwedzkiego) w przytomności swey matki z domu Wielkiey Xżniczki Badeńskiey, pierwszą spowiedź, naprzod w ięzyku Szwedzkim, potem w Niemieckim, a dziś rano z Królową matką i całą familiią przyiął S. Komuniią.

Z Warburga d. 20 Grudnia.

P. Villers bawi od kilku lat w Gettindze i mianowany był od Westfalskiego rządu, który przywłaszczył sobie panowanie nad Hanowerem, professorem. Xże Rejent W. Brytanii wyznaczył sławnemu temu mężowi z prac uczonych 3000 fr. pensyi (tylę iak pobierał za byłego rządu) w tem mniemaniu, że powroci do swey oyczyzny. Na iego atoli prozbę, aby mógł w Gettindze pozostać, nie tylko zezwolił Xże Rejent, ale przyczynił mu ieszcze 1000 fr. pensyi.

DONIESIENIA.

W sklepie domu pod Nr. 547 przy ulicy Floryańskiey u Ignacego Ulericha Mydlarza dostać można za pomierną cenę rożnego gatunku Swiec prawdziwych Moskiewskich. Kraiowe także Swiece z łoiu pięknego z bawełnianemi knotami u tegoż znayduią się.

Dnia 18 Stycznia r. b. o godzinie 10 przed południem w wsi Zabcu w Powiecie Stobnickim leżącey we Dworze 400 sztuk dębow częściami lub razem, podług życzenia licytantow, naywięcey daiącemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedane zostaną. Każdy przeto pomienione dęby licytować chcący, na terminie i mieyscu wzwyż wyrażonem stawić się raczy. — W Krakowie d. 3 Stycznia 1815.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. I D. K.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości — Stosownie do przepisu art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iszey Instancyi Dep. Krakowskiego na powodztwo Katarzyny z Gędiow Woynowey włościanki we wsi Zielonka Powiecie i Dep. Krakowskim zamieszkałey żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności męża swego Jakóba Woyny lat 30 maiącego przeszło od lat 4ch nieprzytomnego wydał na dniu 18 Lipca r. b. w moc art. 116 Kodexu Cyw. Wyrok nakazuiący wydziałowi spornemu Sądu Pokoiu Ptu i Miasta Krakowa Wydziału Igo prowadzenie inkwizycyi w obecności Urzędu publicznego w mieyscu ostatniego zamieszkania Jakóba Woyny, i przesłuchania świadkow przez powodkę podanych końcem dalszego dochodzenia i udowodnienia nieprzytomności tegoż Jakóba Woyny.

W Warszawie d. 18 Grudnia 1814 roku.